

Henryk Turski  
FUW

## Synergie – dokąd to zmierza?

Producenci szeroko rozumianego „sprzętu” od bardzo dawna prześcigają się w łączeniu różnego rodzaju produktów. W niektórych przypadkach, takich jak np. komórka czy laptop, sama nazwa określa pewien zestaw elementów sprzedawany wspólnie z myślą o wielofunkcyjności.

Postęp technologiczny zmierza w kierunku miniaturyzacji, przecież wszyscy chcemy by to co kiedyś dostępne było tylko w domu lub w specjalnie przygotowanych halach, teraz było do dyspozycji na wakacjach, tramwaju czy też nawet podczas wykładu ☺. W niektórych przypadkach miniaturyzacja powoduje możliwość wzrostu osiągnięć danego urządzenia (np. przez więcej tranzystorów mieszczących się w procesorach), ale przecież moc obliczeniowa czasem nie jest tak bardzo istotna. W takim przypadku pojawia się problem jak spożytkować miejsce, jakie uzyskaliśmy przez zmniejszenie rozmiarów podzespołów. W ten sposób postęp „wpadł” na pomysł łączenia (synergii) kilku urządzeń w jedno – podnosząc w ten sposób wydajność i atrakcyjność produktu.

Modelowym przykładem synergii jest ewolucja telefonu komórkowego – z czasem zmieniającej nazwę na smart-phone’y. Telefony komórkowe przebyły długą drogę zanim dotarły do aktualnych możliwości. Pierwszy komercyjnie sprzedawany aparat miał wielkość walizki, wagę 40kg oraz jego zasięg ograniczał się jedynie do okolic Sztokholmu. Od tego czasu wiele się zmieniło. Poza postępowaniem jakościowym połączeń, zmiana sposobu komunikacji z analogowej na cyfrową, rozpoczęła rozwój samych aparatów telefonicznych. Przestały być jedynie „słuchawkami”. Możliwość wysyłania wiadomości SMS sprowokowała użytkownika do spojrzenia się w ekran, co w konsekwencji rozpoczęło walkę o klienta wymyślając coraz to nowe sposoby na wykorzystanie możliwości wyświetlacza oraz łączności ze światem. Dziś nie jeden aparat telefoniczny dysponuje dostępem do sieci internet szybszym niż standardowe łącza kablowe instalowane w domach, aparaty cyfrowe wbudowane w nie robią zdjęcia o jakości zupełnie wystarczającej amatorskiemu oku, nawet marka „walkman” kojarzona z przenośnymi odtwarzaczami muzycznymi zaczęła firmować mp3-player’a wbudowanego w aparaty jednego z producentów. Fakt, iż telefon stał się urządzeniem wielofunkcyjnym, w którym oczywiste jest już, że nie chodzi tylko o połączenie ze światem, widać o tyle łatwo, iż zostały one wyposażone w opcję wyłączenia anteny – tak by inne opcje były dostępne nawet w miejscach gdzie telefon dotychczas musiał być wyłączony.

Są też inne przykłady produktów składających się z kilku urządzeń: telewizory z magnetowidami czy też odtwarzaczami DVD, monitory z wbudowanymi głośnikami lub urządzenia wielofunkcyjne (drukarka + faks + skaner + ksero). To, co łączy składowe podzespoły takich produktów, to tzw. „target”, czyli grupa docelowych nabywców. Ktoś, kto kupuje jedno z tych urządzeń, zazwyczaj zainteresowany jest nabyciem również innych. Sprzedawanie ich jednocześnie ma wiele zalet, jak np.: oszczędność miejsca, często niższa cena oraz po prostu ułatwienie wyboru podczas zakupów.

Jednak wady tego typu produktów potrafią być dość dokuczliwe. Często nie ma możliwości modernizacji jednego z podzespołów, wszystkie składowe części

produktu muszą pochodzić od jednego producenta, również jeśli chodzi o jakość podzespołów – zazwyczaj nie są one najwyższej klasy, więc jeżeli zależy nam na najlepszych osiągnięciach – należy postawić na samodzielne urządzenia.

Wskazane wyżej zalety i wady zdają się określać kierunek postępu synergii. Zapewne powstaną urządzenia o wielu funkcjach umożliwiające tani i szybki zakup produktu wypełniającego zapotrzebowanie na większość. Za parę lat chodzić będziemy z “telefonami” posiadającymi wszystkie możliwe funkcje przenośne, w “telewizor” odtwarzać będzie filmy z wszelkiego rodzaju nośników (od pamięci flash do blueray’ów) natomiast lodówka sama będzie podgrzewać nasz obiad...

Jednakże, moim zdaniem, fotograf i tak zdjęcia robił będzie profesjonalnym aparatem, chcąc stale oglądać filmy w najwyższej jakości kupimy zestaw w którym możliwe będzie regularne wymienianie tylko telewizora, a chcąc dobrze zjeść pójdziemy do restauracji, gdzie w kuchni spotkamy tradycyjne, nieco nowocześniejsze, kuchnie i piekarniki...